

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

SSN Waldemar Płóciennik

Protokolant Edyta Demiańczuk-Komoń

przy udziale Prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego
w sprawie J. J., K. J., J. K., A. K., M. K., M. O., T. B., A. D., U. F., M. Z., A. W. i S.
B. oskarżonych o czyny z art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 271 §
3 k.k. w zw. z art. 273 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w z w. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z
art. 12 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 19 marca 2025 r.,

przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k.

postanowieniem Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 5 listopada 2024 r., sygn.
III Ka 611/22, zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

1) czy uprzedni udział sędziego w składzie sądu rozpoznającego apelację od wyroku wydanego w odniesieniu do oskarżonego o czyn z art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 273 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., stanowi okoliczność wywołującą uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k. i konieczność wyłączenia tego sędziego od udziału w rozpoznaniu środków odwoławczych wnoszonych w sprawach innych oskarżonych o tak samo zakwalifikowane czyny, które przy zbliżonych opisach łączy udzielanie korzyści w zamian za naruszenie przepisów w związku

z wystawieniem poświadczającego nieprawdę zaświadczenia lekarskiego i wypisywanie zaświadczeń bez badania lekarskiego przez osobę, której uprawniony lekarz udostępnił w tym celu druki zaświadczeń oraz pieczęć osobistą (przy czym osoba wystawiająca zaświadczenie i lekarz nie są stronami tych postępowań odwoławczych),

2) czy sędzia, który brał udział w uprzednio wydanym wyroku sądu drugiej instancji, jest wyłączony jako *iudex in sua causa* od rozpoznania wniosku strony lub żądania innego sędziego o wyłączenie go z powodów, o których mowa w art. 41 § 1 k.p.k., od udziału w składzie wyznaczonym do rozpoznania apelacji w warunkach opisanych w punkcie 1).

p o s t a n o w i ł:
odmówić podjęcia uchwały

[J.J.]

UZASADNIENIE

Pytanie przedstawione przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyłoniło się na tle następującej sytuacji procesowej.

Prokuratura oskarżyła liczne osoby o popełnienie szeregu przestępstw, zarzucając im wręczanie korzyści majątkowych A.W., osobie współdziałającej z lekarzem psychiatrą M.G., w zamian za wystawianie fałszywych zaświadczeń lekarskich ZUS ZLA. Czyny te kwalifikowano jako przestępstwa z art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 273 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. Zgodnie z treścią aktów oskarżenia, oskarżeni mieli działać w krótkich odstępach czasu, w różnych, choć zbliżonych okresach w latach 2016 i 2017 w R., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Istotą zarzutów było udzielenie

korzyści majątkowej w postaci pieniędzy (co najmniej 100 zł) A.W., działającej wspólnie z M.G., który jako lekarz psychiatra pełniący funkcję publiczną, był uprawniony do wystawiania zaświadczeń lekarskich ZUS ZLA. Celem oskarżonych miało być nakłonienie A.W. i M. G. do naruszenia przepisów prawa, w związku z pełnioną przez M. G. funkcją publiczną, poprzez wystawienie poświadczającego nieprawdę zaświadczenia lekarskiego ZUS o czasowej niezdolności do pracy. A.W., za wiedzą i zgodą M. G., który udostępnił jej druki ZUS ZLA oraz swoją pieczęć lekarską, miała wypełniać te zaświadczenia, pomimo braku przeprowadzenia wymaganego badania lekarskiego stanu zdrowia osoby ubezpieczonej. Tak sporządzone, poświadczające nieprawdę zaświadczenia ZUS ZLA były następnie przedkładane Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R., co miało wprowadzić w błąd osoby działające w imieniu ZUS, co do okoliczności stwierdzenia przez lekarza psychiatrę, na podstawie bezpośredniego badania, niezdolności ubezpieczonego do pracy z powodu choroby. W wyniku tych działań miało dochodzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem ZUS w postaci wypłaty nienależnego zasiłku chorobowego za okres niezdolności do pracy, w oznaczonych każdorazowo kwotach.

Sprawy zainicjowane przez prokuratora aktami oskarżenia były do siebie podobne, różniąc się jedynie danymi poszczególnych oskarżonych, czasem popełnienia czynu, kwotami udzielonych korzyści i kwotami uzyskanymi z wypłaty nienależnego zasiłku. Z uwagi na wielość spraw i identyczny charakter materiału dowodowego, sędziowie Sądu Rejonowego w Rzeszowie, wyznaczani do ich rozpoznania w pierwszej instancji, wnioskowali o wyłączenie z prowadzenia postępowań, argumentując to potrzebą oceny identycznego materiału dowodowego w każdej ze spraw. W związku z uwzględnianiem tych wniosków, niektóre sprawy były przekazywane przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie, w trybie art. 43 k.p.k., do rozpoznania innym, równorzędnym sądom rejonowym w obszarze właściwości Sądu Okręgowego w Rzeszowie.

W postępowaniu odwoławczym, apelacje od wyroków sądów rejonowych rozpoznawał Sąd Okręgowy w Rzeszowie w różnych składach orzekających. Jednakże, z czasem, również sędziowie tego sądu zaczęli składać wnioski o wyłączenie z rozpoznawania kolejnych spraw, powołując się na fakt, że w

uprzednio wydanych orzeczeniach zajęli już stanowisko co do oceny tożsamesgo materiału dowodowego, stanowiącego podstawę zaskarżonego wyroku. W niektórych z tych spraw sędziowie również składali wnioski o ich wyłączenie, które jednak nie zawsze były uwzględniane, nawet w zbliżonych okolicznościach faktycznych i procesowych.

Podkreślono także, że strony postępowań nigdy nie składały wniosków o wyłączenie sędziów, ani nie wносиły skarg kasacyjnych od wyroków sądów odwoławczych.

Sprawozdawca wyznaczony do rozpoznania sprawy pod sygnaturą III Ka 611/22 uczestniczył do tej pory w rozpoznaniu 10 spraw apelacyjnych.

Sąd wnioskujący w uzasadnieniu swojego pytania, wskazał na orzecznictwo zarówno Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i Sądu Najwyższego w kontekście bezstronności sądu i udziału tych samych sędziów w rozpoznawaniu spraw o zbliżonym stanie faktycznym i prawnym. Sąd ten zauważył, że ETPCz, choć nie uznaje automatycznie za naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sytuacji, w której tożsamy osobowo skład orzekający (w całości lub częściowo) rozpoznaje dwie następujące po sobie sprawy, w których oskarżeni są współsprawcami (odwołując się do wyroków z dnia 10 sierpnia 2006 r., skarga nr 75737/01, Schwarzenberger przeciwko Niemcom i z dnia 24 marca 2009 r., skarga nr 21698/06, Poppe przeciwko Holandii), to jednak podkreśla, że ocena bezstronności powinna być dokonywana w oparciu o okoliczności konkretnej sprawy (wskazując na orzeczenia z dnia 10 czerwca 1996 r., nr 22399/93, R. Pullar przeciwko Zjednoczonemu Królestwu; z dnia 7 sierpnia 1996 r., nr 19874/92, V. Ferrantelli, G. Santangelo przeciwko Włochom; oraz z dnia 28 października 1998 r., nr 28194/95, Castillo Algar przeciwko Hiszpanii). Sąd wnioskujący zaznaczył również, że w wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 19 lutego 2009 r., C-308/07, P. Koldo Gorostiaga Atxalandabaso v. Parlament Europejski, dopuszczono udział tych samych sędziów w rozpoznawaniu spraw wykazujących pewien stopień powiązania, podkreślając kolegialny charakter orzekania.

Jednocześnie, Sąd wnioskujący zwrócił uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego, który w swoim orzecznictwie prezentuje bardziej restryktywne

podejście, wskazując, że jeśli sąd w tym samym składzie już raz oceniał konkretny materiał dowodowy, to nie powinien orzekać w sprawach innych oskarżonych o ten sam czyn lub o czyn z nim związany, zwłaszcza gdy zarzuty mają zbieżną podstawę dowodową (powołując się na wyroki z dnia 5 lipca 2012 r., V KK 57/12; z dnia 21 kwietnia 2011 r., V KK 386/10; i z dnia 8 stycznia 2009 r., III KK 257/08). Sąd wnioskujący podkreślił, że Sąd Najwyższy wskazuje, iż jeżeli w składzie sądu brał udział sędzia, który wcześniej, na podstawie identycznego materiału dowodowego, przesądził sprawstwo oskarżonego, trudno oczekiwać, by ten sam sędzia w drugiej sprawie dokonał odmiennej oceny dowodów (odwołując się do postanowienia z dnia 8 marca 2024 r., III KS 10/24).

Podsumowując, Sąd wnioskujący wskazał, że choć poglądy prawne wyrażane przez sędziego w poprzednich orzeczeniach nie stanowią same w sobie podstawy wyłączenia (powołując się na postanowienie SN z dnia 20 maja 2021 r., I NWW 101/20), to jednak okoliczność uprzedniej oceny tożsamego materiału dowodowego w zbliżonej sprawie uzasadnia wyłączenie w celu uniknięcia potencjalnych wątpliwości co do bezstronności i zapewnienia rzetelnego procesu. Jednocześnie, co należy podkreślić, sam Sąd wnioskujący zasygnalizował, że w realiach spraw, o których mowa we wniosku nie zachodzi sytuacja, w której sędziowie I instancji orzekali w sprawach oskarżonych o czyny, które pozostawały we wzajemnym związku. Sąd argumentował, że oskarżeni popełniali bowiem odrębne czyny. Sąd zwrócił uwagę, że choć czyny zarzucane poszczególnym oskarżonym były związane z działalnością tych samych dwóch osób, to jednak nie pozostawały w związku z czynami poszczególnych oskarżonych, którzy również nie pozostawali we wzajemnych zależnościach. Sąd zaznaczył, że czyny oskarżonych były popełniane odrębnie, a ich samych trudno uznawać za współsprawców czy osoby współdziałające. Również ich czyny nie są ze sobą powiązane i nie mają żadnego wspólnego zarzutu z tymi oskarżonymi, których sprawy zostały już rozpoznane. Nadto, zarzuty, co do których nastąpiło wcześniejsze skazanie innych oskarżonych, nie wiązały się w żaden sposób z zarzutami oskarżonych, których sprawa aktualnie jest rozpoznawana.

Dodatkowo, Sąd podkreślił, że strony postępowań w tych sprawach nie składały wniosków o wyłączenie poszczególnych sędziów od rozpoznania ich

spraw, a w żadnej z tych spraw nie wniesiono skargi na wyrok sądu odwoławczego, ani też kasacji.

Sąd konkludując, zwrócił uwagę na konieczność indywidualnej oceny każdej sytuacji procesowej, podkreślając, że nie jest uniwersalną regułą, że kiedy ten sam skład sądu już raz w określonej sprawie ocenił konkretny dowód osobowy, a występuje on także w innej sprawie, to sędzia powinien w każdym przypadku się wyłączyć z uwagi na wątpliwości co do jego bezstronności.

Wskazać nadto należy, że w samym wniosku Sąd pytający oświadczył, że sędzia referent rozpoznawał już wcześniej apelacje w sprawach, o których mowa w postanowieniu (wyrok z dnia 3 czerwca 2019 r. w sprawie III Ka 327/19, wyrok z dnia 29 lipca 2021 r. w sprawie III Ka 241/21, wyrok z dnia 21 października 2021 r. w sprawie III Ka 524/21, wyrok z dnia 21 kwietnia 2022 r. w sprawie III Ka 199/22, wyrok z dnia 14 lipca 2022 r. w sprawie III Ka 173/22, wyrok z dnia 28 września 2023 r. w sprawie III Ka 212/23, wyrok z dnia 8 grudnia 2023 r. w sprawie III Ka 858/22, wyrok z dnia 1 grudnia 2023 r. w sprawie III Ka 93/23, wyrok z dnia 25 stycznia 2024 r. w sprawie III Ka 433/23, wyrok z dnia 9 października 2024 r. w sprawie III Ka 639/23). W żadnej z tych spraw referent nie wnosił o jego wyłączenie z przyczyn opisanych w niniejszym postanowieniu.

W istocie można uznać, że istota zagadnienia skierowanego przez Sąd Okręgowy do rozpoznania przez Sąd Najwyższy, sprowadza się do tego, że w ocenie Sądu, w sytuacji gdy sędzia miałby orzekać w sprawie osoby, której zarzuca się inny czyn niż czyn przypisany osobie uprzednio osądzonej z udziałem w składzie orzekającym tego samego sędziego, a istnieje określony stopień powiązania między tymi czynami (np. częściowo wspólna podstawa dowodowa), powinno nastąpić wyłączenie sędziego z powodów określonych w art. 41 § 1 k.p.k., analogicznie jak ma się to w przypadku rozpoznawania w różnych postępowaniach spraw osób współdziałających w popełnieniu przestępstwa. W tego rodzaju okolicznościach, zdaniem Sądu, można zaryzykować postawienie tezy o braku możliwości obiektywnego przekonania przeciętnie rozsądnej osoby, że okoliczności te nie będą rzutowały na bezstronne osądzenie sprawy. Ponadto, Sąd wnioskujący podkreślił, że jeżeli w składzie sądu brał udział sędzia, który wcześniej, na podstawie identycznego materiału dowodowego, przesądził sprawstwo

oskarżonego, trudno przyjąć, by ten sam sędzia w drugiej sprawie dokonał odmiennej oceny dowodów.

W odniesieniu do pytania nr 2, Sąd jedynie sygnalizuje, że bardzo podobne okoliczności związane z rozpoznawaniem samej apelacji mogą pojawić się w przypadku rozpoznawania wniosku innego sędziego sądu odwoławczego o jego wyłączenie od orzekania w konkretnej sprawie apelacyjnej.

Prokurator wniósł o odmowę podjęcia uchwały w sprawie z uwagi na brak spełnienia przesłanek z art. 441 k.p.k.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Ugruntowany w orzecznictwie i literaturze przedmiotu jest pogląd, że sąd odwoławczy może skutecznie wystąpić z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., o ile kumulatywnie zostaną spełnione następujące przesłanki:

- a) w toku procedury odwoławczej ujawniła się "kwestia prawna", rozumiana jako poważny dylemat interpretacyjny. Chodzi zatem o sytuację, w której przepis prawa lub grupa przepisów jest różnie interpretowana w praktyce sądowej, cechuje się wadliwą redakcją, bądź jest sformułowana niejednoznacznie, dopuszczając szereg sprzecznych interpretacji.
- b) wspomniana kwestia wymaga "istotnej wykładni ustawowej", co oznacza potrzebę eliminacji rozbieżności interpretacyjnych, które już zaistniały w orzecznictwie, lub których wystąpienie jest realne z uwagi na znaczące różnice poglądów prezentowane w doktrynie. Celem jest zatem zapobieganie negatywnym skutkom dla prawidłowego stosowania prawa w praktyce. W konsekwencji, istota pytania prawnego nie sprowadza się do wykładni przepisu o jasnej treści, który nie budzi wątpliwości interpretacyjnych, lub przepisu, którego wykładnia nie nastrocza szczególnych trudności, bądź co do którego wątpliwości zostały już jednoznacznie rozstrzygnięte w doktrynie.
- c) problem prawny pojawił się "podczas rozpoznawania środka odwoławczego", co oznacza jego ścisły związek z konkretną sprawą. Decydujące jest, aby rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego miało bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy. Sąd Najwyższy, udzielając odpowiedzi na pytanie prawne, dokonuje wykładni danego przepisu lub przepisów wyłącznie w kontekście sprawy, w której

usunięcie wątpliwości prawnych umożliwi jej prawidłowe rozstrzygnięcie. Pytania prawne nie mogą zatem mieć charakteru abstrakcyjnego, nawet jeśli posiadają istotne znaczenie dla praktyki (zob. np. T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 953-955; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2007, t. I, s. 714-718; R. A. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 264-299; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 20/11, OSNKW 2012/1/4, LEX nr 1109252). Nadto pamiętać wypada, że procedura przewidziana w art. 441 § 1 k.p.k. nie może być traktowana jako instrument pozyskiwania opinii prawnych od Sądu Najwyższego, nawet w sytuacji rzeczywistej niepewności sądu pytającego co do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Obok tej wyjątkowej regulacji, obowiązuje zasada wyrażona w art. 8 § 1 k.p.k., zobowiązująca sąd orzekający w konkretnej sprawie do samodzielnego podjęcia decyzji. Jeżeli w sprawie występują dodatkowe okoliczności, które mogą wpłynąć na rozstrzygnięcie, wystąpienie z pytaniem prawnym na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. jest niedopuszczalne.

W niniejszej sprawie uzasadnienie postanowienia wyraźnie wskazuje na dwie kwestie. Po pierwsze Sąd Okręgowy dokonał kompleksowej analizy judykatury w zakresie objętym wnioskiem, z której wysnuł dość jednoznaczne konkluzje, tj. że orzecznictwo analizujące kwestię wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy dotyczy spraw, w których postępowania prowadzone są co do czynów osób współdziałających w popełnieniu przestępstwa. Po drugie wyraził dość jednoznacznie swój pogląd na te kwestie, akcentując, że konieczne jest zawsze indywidualne rozważanie w każdej sprawie, czy z uwagi na podobne podstawy faktyczne w kolejnej sprawie niezbędne jest złożenie wniosku w trybie art. 41 k.p.k. Sąd zaakcentował, że nie można w tym zakresie przyjąć wyłączenia sędziego, jako reguły o charakterze generalnym.

Jest to o tyle istotne, że sama instytucja przewidziana w art. 441 k.p.k. zakłada, że odpowiedź Sądu Najwyższego ma przyjąć postać rozstrzygnięcia ze swej istoty uniwersalnego dla danego zagadnienia (mimo, iż jest ono formułowane w konkretnej sprawie). Zatem takie postawienie sprawy przez Sąd wnioskujący

przekonuje, że kwestia przedstawiona w postanowieniu nie wymaga reakcji interpretacyjnej Sądu Najwyższego, głównie dlatego, że w istocie sam Sąd wnioskujący zdaje się nie mieć wątpliwości co powinien w sprawie zrobić. Nie jest rolą Sądu Najwyższego utwierdzanie sądów powszechnych w ich przekonaniach co do kierunku wykładni przepisów.

Zagadnienie nr 2 zawarte w postanowieniu nie zostało sformułowane w przewidzianej art. 441 k.p.k. procedurze (rozpoznawanie środka odwoławczego), na co zasadnie uwagę zwrócił Prokurator. Kwestia związana z rozpoznaniem wniosku o wyłączenie innego sędziego na etapie apelacyjnym, jak wynika z postanowienia, przed składem Sądu Okręgowego pojawiła się wprawdzie w związku z rozpoznaniem apelacji, ale to postępowanie incydentalne było przedmiotem analizy niejako dopiero w pierwszej instancji.

Na marginesie analizowanego zagadnienia prawnego należy wskazać, że w orzecznictwie sądowym dominuje wyraźne stanowisko, zgodnie z którym, jeżeli sędzia wyraził już swoje zdanie w sprawie uprzednio rozpoznawanej, która jest ściśle powiązana z aktualnie rozpatrywaną, powstają uzasadnione obawy co do jego obiektywizmu. Wiodącym judykatem w tej materii jest wciąż aktualna w swej wymowie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 9/07 (OSNKW 2007, nr 5, poz. 39), w której przesądzono, że „gdy materiał dowodowy, na podstawie którego orzeczono w przedmiocie odpowiedzialności karnej jednego ze sprawców czynu, miałby stanowić podstawę dowodową orzeczenia w przedmiocie odpowiedzialności karnej także i innego współsprawcy (podżegacza lub pomocnika) tego samego czynu, sędzia, który dokonał oceny dowodów w odniesieniu do jednej z tych osób, powinien być wyłączony od udziału w sprawie dotyczącej pozostałych, z uwagi na istnienie okoliczności, która "mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k.” Wprawdzie odnosi się ona z uwagi na realia sprawy, w której wówczas złożono wnioski w trybie art. 441 k.p.k., do sytuacji rozpoznawania spraw osób współdziałających w popełnieniu przestępstwa, to istota problemu sprowadza się do oceny *in concreto* czy w kolejnej sprawie materiał dowodowy podlegający analizie nie był już wcześniej przedmiotem jednoznacznej wypowiedzi sądu mającego orzekać w nowym postępowaniu. Zapewne z reguły z taką sytuacją

mamy do czynienia najczęściej właśnie w konfiguracjach wieloosobowych, czy to grup przestępczych czy współsprawców, co nie przesądza jednak, że taki unikalny stan faktycznie nie może zaistnieć w innych jeszcze przypadkach. Stąd konieczne jest wówczas dogłębne przeanalizowanie tego zagadnienia i ustalenie, czy w perspektywie zasady bezstronności (w tym otwartości sądu na nowe okoliczności i odmienne oceny) możliwe jest rzetelne rozpoznanie takiej sprawy, gdy wcześniej dokonano jednoznacznej i kategorycznej oceny procesowej tego samego materiału dowodowego. Gdy ma to miejsce na etapie odwoławczym, kluczowe znaczenie ma przede wszystkim porównanie zarzutów apelacyjnych w sprawie uprzednio rozpoznawanej i w sprawie nowej. Bowiem treść apelacji może przesądzać, że do swoistego konfliktu wewnętrznego u sędziego dojść wcale nie musi.

Mając na uwadze przedstawione powyżej wywody, należało uznać, że zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w istocie nie spełnia wymogów określonych w art. 441 § 1 k.p.k.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

Marek Pietruszyński Piotr Mirek Waldemar Płóciennik

[WB]

[r.g.]